

nym atakiem. Wywiązała się bitwa, która trwała przeszło 10 godzin. Po obu stronach straty miały być bardzo wielkie. Nawet źródła włoskie przyznają, że Włosi mieli w tej bitwie do tysiąca zabitych. Najbardziej jednak niepomyślnym dla Włochów był fakt, że gdy armia włoska wyruszyła w pole, aby odeprzeć atak wojsk tureckich, ludność arabska miasta Trypolisu, która miała „sprzyjać” Włochom, zaatakowała z tyłu wojska włoskie, które z trudem i z wielkimi stratami zdołały wyjść z tej podwójnej opresji...

Za tę „zdradę” Włosi srogo zemścili się na Arabach trypolitańskich. Każdego z nich, którego schwytano z bronią w ręku, stawiono przed sąd wojenny i natychmiast rozstrzelano. W jednym dniu stracono w ten sposób w mieście Trypolisie przeszło 200 ludzi. Wątpliwą jest tylko rzeczą, czy te barbarzyńskie represje zapewnią armii włoskiej pożądaną bezpieczeństwo. Rozbudzą bowiem tem większy fanatyzm muzułmański, który może zgotować Włochom jeszcze przykrzejsze niespodzianki. Już dziś położenie ich w Trypolisie jest bardzo krytyczne... Arabowie w liczbie 60 000 stanęli gotowi do boju, a w Konstantynopolu budzi się coraz bardziej wojowniczy nastrój. Rząd turecki otrzymał votum zaufania od parlamentu pod tym jedynie warunkiem, że odeprze zbrojnie najazd włoski. Nastrój patryotyczny mas ludowych i wojska tureckiego przejawia się podczas każdego przejazdu sułtana do parlamentu. Taką manifestację przedstawia właśnie nasza ilustracja: tłumy i wojsko oczekuje na sułtana i książąt, udających się do parlamentu, aby zamaniestować swą gotowość do walki z Włochami.

We Włoszech zrozumiano też trudności i niebezpieczeństwo trypolitańskiej wyprawy. Niebawem ma wyruszyć do Trypolisu drugi korpus okupacyjny, a na plac boju wysłane zostały nawet ae oplany do rekognoskowania sił nieprzyjacielskich. Ilustracja nasza przedstawia właśnie wysyłkę tych powietrznych statków z portu neapolitańskiego.

Pomimo jednakże tych trudności Włosi nie tracą animuszu wojennego. Choć położenie ich armii w Trypolisie nie jest do pozazdroszczenia, pocieszają się, jak mogą... Zdobyli już przecie... jeńców, których wylądowanie w Casercie przedstawia jedna z naszych ilustracji.



Walka o Trypolis: Wojsko i tłumy, oczekujące na przejazd sułtana i książąt do parlamentu w Konstantynopolu.

Wystawa szkolna w Złoczowie.

Chwalebny przykład szerokiego pojmowania obowiązków szkolno-obywatelskich dał nam Złoczów. Z inicjatywy okręgowego inspektora szkolnego p. Miłkołaja Niedźwieckiego, a dzięki staraniom miejsco-



Walka o Trypolis: Pogrzeb Araba, zastrzelonego w Trypolisie.